



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Deklaracja jako akt mowy i gatunek tekstu

Author: Olga Wolińska

Citation style: Wolińska Olga. (2009). Deklaracja jako akt mowy i gatunek tekstu. W: O. Wolińska, M. Szymczak-Rozlach (red.), "Języki zachodniosłowiańskie w XXI wieku. T. 3, Współczesne języki słowiańskie" (S. 255-272). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

OLGA WOLIŃSKA

Uniwersytet Śląski, Katowice

Deklaracja jako akt mowy i gatunek tekstu

Strajkujący odmówili przerwania protestu mimo deklaracji pracodawców gwarantującej spełnienie ich żądań.

– Nas nie interesują deklaracje. Czekamy na czyny – mówią.

Przytoczony fragment relacji prasowej, opisujący nierzadką sytuację, kieruje naszą uwagę ku pojęciu **deklaracja**. Uświadamia nam, że ten akt mowy, należący do repertuaru środków oficjalnej komunikacji, często bywa oceniany negatywnie, jako rozwiązanie niewiarygodne. Odbiorca nie ufa deklaracji, nie wierzy zapewnieniom nadawcy. Podejrzewa, że wypowiedź mająca postać deklaracji, nie jest nią w istocie.

Wypowiedziom nazywanym deklaracjami przyrzec się trzeba w kontekście koncepcji aktów mowy Johna Searle'a. Sama nazwa odsyła nas do klasy nazywanej przez Searle'a deklaratywami. Opisując sensy illokucyjne różnych aktów mowy, SEARLE (1999: 236) pisze o deklaratywach, że przedstawiają one zmianę w świecie tak, jakby ona już się dokonała. Wyjątkowość deklaratywów wśród aktów mowy polega na tym, że jako jedyne dokonują one zmian w świecie wyłącznie na podstawie fortunnego aktu mowy. Kierunek odpowiedniości jest tu kierunkiem od słowa do świata. Słowa deklaracji kreują stan przyszły jako realny.

Teksty nazywane po polsku deklaracjami nie zawsze istotnie stwarzają nowy stan rzeczy, w wielu wypadkach zawartość deklaracji to obietnica, zobowiązanie. Skoro tak, to sens illokucyjny deklaracji ma wartość komisywu, czyli zobowiązania nadawcy, a zatem polecenia wydanego

sobie. Odbiorca może wątpić w szczerość obietnicy i wiarygodność zobowiązania. Wątpliwości te są tak częste, że znajdują odzwierciedlenie w definicjach słownikowych.

Leksem *deklaracja* słowniki notują w 3 znaczeniach: 1. publiczna wypowiedź będąca wyrazem czyjejś woli, czyichś poglądów lub pismo o takim charakterze; 2. czyjeś pisemne oświadczenie lub zobowiązanie mające charakter prawny; 3. oficjalne stwierdzenie jakiegoś faktu (SJP). Tylko w 3. znaczeniu mamy do czynienia z deklaratywem *sensu stricto*. Znaczenie 1. ilustrują w słowniku zdania wydobywające rozdźwięk między zawartością lokucji a prawdopodobieństwem jej realizacji: *Istnieją różnice między publicznymi deklaracjami a rzeczywistymi przekonaniami. Nie potrafili sprostać swoim deklaracjom*. Wypada też przypomnieć, że przymiotnik *deklaratywny* ma znaczenie ‘gołosłowny, niewiarygodny’, a deklaratywizm to ‘skłonność do opowiadania się za czymś bez prawdziwego przekonania do tego’: *Wszyscy jesteśmy znużeni deklaratywizmem przedwyborczych obietnic* (Inny).

W przytoczonej na początku notatce prasowej chodzi właśnie o pierwsze ze znaczeń leksemu *deklaracja*. Strona konfliktu w oficjalnej, publicznej wypowiedzi zobowiązała się do jakichś zachowań. Odbiorcy komunikatu uznali obietnicę za niewiarygodną. Odrzucili deklarację nie dlatego, że nie satysfakcjonowała ich jej zawartość, ale dlatego że nie wierzyli w szczerość jej intencji. Prawdopodobnie dostrzegli w deklaracji inną funkcję – perswazyjną. W sytuacji konfliktu celem przedstawienia deklaracji może być dążenie do załagodzenia sporu przez złożenie obietnicy, doraźnie odsuwającej problem; obietnicy, której jednak nie zamierza się dotrzymać. Przywołanie tego incydentu stanowi przesłankę do podjęcia refleksji nad deklaracją jako aktem mowy i gatunkiem tekstu. Z rozważań wstępnych wynika, że teksty nazywane deklaracjami mają złożoną wartość intencjonalną, dającą się ująć w 3 sensy illokucyjne: deklaratywny, komisywny i perswazyjny. Warto przyjrzeć się wybranym deklaracjom, by zobaczyć, jakie intencje im przyświecają i jak je wyrażają.

By obserwować konteksty, w jakich pojawia się leksem *deklaracja* (i synonimy tego pojęcia), sięgnęłam po korkondancję PWN dołączoną do *Słownika języka polskiego* pod redakcją S. Dubisza, materiały dostępne w Internecie i teksty medialne. W *Korpusie tekstów języka polskiego*

znalazły się 134 przykłady, a w *Korpusie tekstów dziennika „Rzeczpospolita”* – aż 546 użyć. Rozkład odzwierciedla przynależność tego gatunku mowy do odmiany oficjalnej. Blisko 1/3 zgromadzonych w koncordancji przykładów użycia leksemu *deklaracja* odnosi się do urzędowego oświadczenia, najczęściej podatkowego, mającego postać druku do wypełnienia (*deklaracja PIT, deklaracja VAT*). Te przykłady odrzucam z pola obserwacji. Bardzo rzadko deklaracja oznacza zobowiązanie, jak w przykładach: *Jest to ze strony Państwa deklaracją zakupu jednego filmu* (JP 36), (...) *żądadają podpisania deklaracji, że uznaje za nieważne* (...) (R 132). W większości użyć *deklaracja* jest synonimem oświadczenia ustnego bądź pisemnego. W przykładach z korpusu słownikowego przeważa znaczenie tekstu pisanego, z kolei w zbiorze z „Rzeczpospolitej” dominuje znaczenie mówienia. Trzeba podkreślić, że wobec ograniczonego rozmiaru kontekstów nie zawsze można jednoznacznie to ustalić, ale margines wątpliwości jest niewielki.

Zacznijmy od obserwacji kontekstów zawierających leksem *deklaracja* w znaczeniu aktu mowy. Dominują tu formy liczby pojedynczej, zdarza się łączenie wypowiedzi z jej nadawcą: *deklaracja Busha, deklaracja Kwaśniewskiego*. Sporadycznie pojawiają się określenia jednoznacznie wskazujące na ustność przekazu: *deklaracje słowne, werbalne, głośne, głośno wypowiedziane*. O ustności przekazu świadczy też umieszczanie nazwy gatunku w szeregu z nazwami innych form wypowiedzi, np.: *wiersz a nie deklaracja* (JP 11), *deklaracje i dywagacje* (JP 40). Do ustnych deklaracji odnoszą się użycia w liczbie mnogiej, nierzadko z określeniami deprecjonującymi: *bliżej niesprecyzowane, nieodpowiedzialne deklaracje* (R 19), *buńczuczne deklaracje* (JP 30). Deklaracje ustne bywają oceniane jako koniunkturalne i ulotne, łatwo idące w zapomnienie: *zapomnieli o wcześniejszych deklaracjach poparcia dla reformy* (JP 29). Na wypowiedzi ustne wskazują konstatacje w rodzaju *Liczą się nie deklaracje, ale ich realizacja* (R 27), *Wiarygodne jest to, za czym stoi, nie deklaracja, ale gotowość podjęcia największych ...* (JP 28).

Opozycja między deklaracją ustną a pisemną wyrasta z odmiennych okoliczności ich powstawania. Deklaracje ustne są zwykle formułowane *ad hoc*, dlatego bywają nieprzemyślane, nieprecyzyjne, wyrażają poglądy i przekonania nieprzekładające się na zachowania. Słyszymy np.

o *deklaracji zmian, deklaracji gotowości podjęcia, deklaracji lojalności, deklaracji na rzecz*. To takie ogólnikowe deklaracje otworzyły drogę do opatrywania ich epitetami: *puste deklaracje, slogany*.

Natomiast deklaracja pisemna jest dokumentem urzędowym, redagowanym starannie, z pewnym wysiłkiem, często przez wielu sygnatariuszy. Bywa on negocjowany, uzgadniany. Zwykle określa stanowisko w sytuacji rozbieżności poglądów i racji. Kształt deklaracji wypracowuje się w mozolnym procesie negocjacyjnym, w toku wzajemnych ustępstw i kompromisów. Strony mówią niekiedy o tym wprost, ujawniając kulisy powstawania dokumentu; por. np. relację z powstawania *Deklaracji „Dominus Jesus”*:

Pierwsza wersja licząca ledwie stronę maszynopisu w ogóle nie została przyjęta pod obrady. Wersja druga nie znalazła uznania. Przyjęta została wersja trzecia – ta jednak była już wyraźnie stonowana.

(Musiał 138)

Uzgodniony tekst deklaracji zostaje zwykle formalnie przyjęty w określonym kształcie i czasie, ogłoszony, opublikowany, rozesłany, cytowany, toteż często ma tytuł, np.: *przeciął spory wokół Deklaracji kongregacji doktryny wiary „Dominus Jesus”* (R 53), *20-lecie uchwalenie Deklaracji praw człowieka* (JP 83). Deklaracja taka wchodzi w obieg prawny, stanowiąc podstawę szczegółowych rozwiązań ustawowych – można się na nią powoływać w innych wypowiedziach i aktach prawnych.

Polemiczne podłoże deklaracji znajduje odbicie w używaniu wobec tegoż dokumentu takich synonimów, jak *porozumienie, umowa*. W cytowanej relacji o podpisaniu deklaracji czytamy dalej, że ktoś *porozumienia* nie podpisał, co spowodowało podważanie ważności *umowy* (Musiał 103).

Rodzimą nazwą deklaracji jest **oświadczenie**. Funkcjonuje z podobną częstością w mediach (w Korpusie języka polskiego PWN – o 1/3 rzadziej). Używana jest we wszystkich wymienionych znaczeniach. Podobnie jak w wypadku deklaracji znaczna część użycić odnosi się do dokumentów podatkowych – *oświadczenia majątkowe, oświadczenia podatników* (*pracownicy obowiązkowo składają co roku oświadczenia majątkowe*; R 9). Wiele użycić nie pozostawia wątpliwości co do pisemnej

postaci tekstu. Mówi się o oświadczeniu *pisemnym, prasowym, podpisanym, uchwalonym, nadesłanym, opublikowanym*. Powtarza się zwrot: *w oświadczeniu czytamy*. Materialną postać sugerują sformułowania mówiące o oświadczeniu kilku autorów (*oświadczenie rady nadzorczej i zarządu*; R 24). Postać pisemną mają zapewne też oświadczenia fragmentarycznie cytowane (*Tylko u nas – głosi oświadczenie SDP*; R 55).

Stosunkowo niewiele użyć wskazuje jednoznacznie na mówioność przekazu:

Złożył już wcześniej kilka ciepłych oświadczeń pod adresem Małysza.
(R 97)

W kolejnym oświadczeniu twierdził, że podwoził samochodem Ryszarda ...
(R 83)

W pierwszym przykładzie chodzi o formułowanie okazjonalnych opinii oceniających, w drugim – o zeznania sądowe. Część użyć określenia *oświadczenie* nie specyfikuje formy deklaracji, ograniczając się do konstatowania istnienia sprecyzowanego stanowiska (*oświadczenie Akcji Katolickiej*; R 71, *oświadczenie szarej eminencji OPEC*; R 37).

Treść oświadczeń jest w mediach z reguły referowana bardzo ogólnie za pomocą konstatacji, że oświadczenie *stwierdza coś, informuje o czymś, wypowiada się w sprawie* (*oświadczenie Unii w sprawie euroizacji*; R 35). Materiał, którym dysponuję, nie stwarza warunków do szczegółowszego opisu językowej formy deklaracji (oświadczeń) ustnych. Dokładniej można scharakteryzować deklaracje pisemne.

Weznieśmy jednak precyzyjniej pole obserwacji. Wypowiedzi o wartości illokucyjnej deklaracji bywają wymiennie nazywane *oświadczeniami*. Na pisane dokumenty urzędowe o tej intencji pojawiają się też terminy: **karta, manifest, rezolucja, protokół, misja, umowa, porozumienie, pakt, układ, traktat, konwencja**. Wyszczególnionymi odmianami deklaracji są gatunki prawnicze – **dekret, ustawa, konstytucja**. Już wielość nazw uświadamia, że mamy do czynienia z materią złożoną. Najogólniej biorąc, wyodrębnić można dokumenty prezentujące stanowisko jednej strony oraz takie, które przedstawiają stanowisko różnych stron

wpracowane w drodze kompromisu. Każdy z tych gatunków zasługuje na opis, tu wszakże poszukiwać będziemy cech im wspólnych, wynikających z przynależności do kategorii deklaracji. W rozważaniach ograniczymy się do obserwacji tekstów nazywanych deklaracjami, oświadczeniami i kartami, konwencjami.

Deklaracja jako akt mowy

Decydujący wpływ na kształt językowy deklaracji ma forma przekazu. Deklaracje ustne pojawiają się w sytuacji bezpośredniego kontaktu indywidualnego nadawcy z indywidualnym lub zbiorowym odbiorcą. Dotyczą zwykle jednej kwestii, są krótkie, często ogólnikowe, nie mają zrytualizowanej formy. W mediach z reguły referuje się ich zawartość, nie przytaczając dokładnie sformułowań. Również kwalifikacja gatunkowa wypowiedzi pochodzi od referującego, a jej przesłanką jest przypisana im wartość illokucyjna, por. np.:

*Dopiero w 1988 roku Jan Paweł II obiecał, że Kościół ustosunkuje się do Holocaustu. I dopiero teraz ta **deklaracja** zaczyna być realizowana.*

(Musiał 144)

*Można przypuszczać, że poza tymi pojedynczymi **deklaracjami** Hitlera zdecydował o nim wielki społeczny entuzjazm dla nazistów.*

(Musiał 150)

***Deklaracja** Jana Rokity, że Platforma zgodzi się na wybory, gdy szansa, że PiS je znacząco przegra będzie większa, wprowadza wyborców w błąd.*

(GW 28 III 2006)

Stosunkowo rzadko ustne sformułowania przechodzą do historii w postaci dosłownych, celnych sformułowań, np.:

*Słowa Aleksandra II jego słynne **point de reveires** – ‘koniec marzeń’ wypowiedziane w mowie wygłoszonej po francusku (...) były **deklaracją** braku zgody na marzenia obywateli Królestwa Polskiego.*

(Niewiara 151)

*Trudno o coś bardziej bezsensownego niż **deklaracja** Rokity: **Nicea albo śmierć**.*

(GW 21 V 2006)

Od decyzji referującego zależy, czy użyje nazw gatunkowych *deklaracja*, *oświadczenie*, czy formacji werbalnych *deklaruje*, *oświadcza*, *zapowiada*, *obiecuje*, por.:

*Ale oto 23 marca Hitler wygłasza swoje pierwsze przemówienie w Reichstagu. To jest majstersztyk demagogii. Po pierwsze: **deklaruje** oparcie porządku politycznego na moralnych przesłankach religijnych (...) Po drugie: **deklaruje**, iż „rząd będzie przykładał najwyższą wagę do tego, by przyjazne stosunki ze Stolicą Świętą były pielęgnowane” i **obiecuje** rychłe podpisanie konkordatu.*

(Musiał 149)

Ważne deklaracje urzędowe wygłaszane ustnie mają wcześniej opracowaną wersję pisemną, zyskującą wartość dokumentu po ich oficjalnym przedstawieniu. Przygotowanie do prezentacji ustnej wywiera decydujący wpływ na kształt tekstu, wyraźnie odbiegający od formy deklaracji prymarnie pisemnych. Deklaracja wygłaszana ma postać tekstu spójnego, zintegrowanego, z klarowną strukturą tematyczno-rematyczną, co ją różni od skondensowanych w treści, a luźnych w formie deklaracji pisemnych.

Przykładem deklaracji ustnej może być *Deklaracja wygłoszona 9 maja 1950 roku przez Roberta Schumana na konferencji prasowej, która odbyła się o godzinie szesnastej w Sali Zegarowej pałacu Quai d’Orsay*. Ta ważna deklaracja, inicjująca tworzenie Unii Europejskiej, zorganizowana została wokół jednozdaniowej propozycji: *Rząd francuski proponuje umieszczenie całej francusko-niemieckiej produkcji węgla i stali pod zarządem Wspólnej Władzy najwyższej w organizacji otwartej na udział innych krajów europejskich*. Przedstawienie tej inicjatywy mów-

ca poprzedził kilkoma konstatacjami precyzującymi przesłanki propozycji: *utrzymanie pokoju wymaga wysiłku, jednoczenie Europy służy pokojowi, jednoczenie trzeba zacząć od działań o ograniczonym zakresie*. Objasnienie celów i szczegółów technicznych następuje w stylu publicystycznym, bez używania terminologii prawniczej. Deklaracja przystępnie prezentuje ideę integracji, a przy użyciu form czasu przyszłego przedstawia przyszłą sytuację, jaką stworzy jej wdrożenie: *zapewni powstanie wspólnych fundamentów rozwoju, zmieni los regionów, dokona się fuzja interesów, powstaną warunki zapewniające racjonalne rozmieszczenie produkcji* etc. W tekście pojawia się sporo wyrażen wartościujących, np.: *pokój, służba, solidarność, rozwój, wzrost, postęp, misja*. Dokument przedstawia stanowisko jednej ze stron. Opublikowanie deklaracji ma służyć pozyskaniu zwolenników przedstawianej idei. Deklaracja otwiera perspektywy, zapowiada konieczność negocjacji i konkretyzacji postanowień.

Deklaracja jako gatunek tekstu

Dokumenty zwane deklaracjami / kartami / paktami / konwencjami są katalogami konstatacji zamykającymi rozważania jakiejś kwestii. Bywają tekstami różnych rozmiarów – od zwięzłych, jednostronicowych po obszerne i szczegółowe, kilkudziesięciostronicowe. Zawsze jednak przysługuje im kategoria zwięzłości, precyzyjności sformułowań, znacznej szablonowości. Bezosobowość, modalność i dyrektywność to cechy stylu wyrastające z ich przynależności do odmiany oficjalnej.

Rozbudowane deklaracje mają strukturę modułową – składają się z sekwencji krótkich modułów dodawanych na zasadzie wyliczania. Segmentację wydobywa się stosowaniem numeracji (czasem kilkustopniowej). Człony składowe tekstu cechuje słaba spójność, znaczna autonomiczność. Luźna struktura dopuszcza przedstawianie ogniwi, dodawanie czy usuwanie komponentów, a także akceptowanie części tekstu w procesie negocjacji i ratyfikacji.

Modułową konstrukcję spaja eksplicytna rama tekstowa. Składają się na nią: tytuł, preambuła, segment finalny z podpisami sygnatariuszy.

Tytuł

Tytuł zawiera zwykle klasyfikację gatunkową dokumentu: *Powszechna deklaracja praw człowieka i obywatela*, *Karta Narodów Zjednoczonych*, *Międzynarodowy pakt praw człowieka*, *Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej* itp. Stosunkowo często dokument funkcjonuje pod nazwą wskazującą miejsce jego powstania: *Deklaracja bolońska*, *Deklaracja madrycka*, rzadziej skojarzony jest z jego autorem: *Deklaracja Schumana*, niekiedy tytuł łączy informacje różnego rodzaju: *Deklaracja Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie solidarności z narodem tybetańskim 24 sierpnia 2001 roku*. Pełna nazwa dokumentu bywa skracana w dyskursie publicznym, np. *Deklaracja z Glasgow*. *Silne uniwersytety dla silnej Europy* przywoływana jest zwykle pod pierwszą częścią tytułu: *Deklaracja z Glasgow stanowi...*, *Deklaracja z Glasgow określa...* Niekiedy w obiegowym sposobie odsyłania do dokumentu przywołuje się nazwę w oryginalnej wersji językowej, np. *Budapeszteńską i Berlińską Deklarację inicjatywy otwartego dostępu* określa się *Open Access*. Sprzyja temu syntetyczność nazwy i używanie tej postaci w adresie internetowym (www.zim.mpg.de/openaccess). W wielu odwołaniach stosuje się skondensowane nazwy deklaracji, pomijające część oficjalnego tytułu, np. z nazwy *Powszechna Deklaracja praw człowieka i obywatela* często wypadają skrajne określenia.

Preambuła

Preambuła, często nazwana tak *expressis verbis*, stanowi rodzaj wstępu wyjaśniającego okoliczności powstania dokumentu. Ujęta jest w ramę obejmującą informację o podmiotach składających deklarację, okolicznościach jej powstawania oraz przesłankach przedsięwzięcia. Wszystkie części ramy tekstowej preambuły cechuje silna szablonowość. Na początku

wymienia się uczestników tworzenia aktu, nazywając ich stronami lub sygnatariuszami. Składnik finalny ma postać stwierdzenia typu: *uzgodniły, co następuje*. Centralny człon składa się z wieloogniowego szeregu okresów podrzędnych, budowanych wokół predykatów nieosobowych, odnoszących się do wymienionych wcześniej podmiotów działania. Najczęściej mają one formę imiesłowów:

- przeszłych: głównie *zważywszy...*, rzadziej innych: *uznawszy...*,
- współczesnych: *uznając, dostrzegając, dążąc, potwierdzając, odwołując się do, pamiętając, mając na uwadze, niepokojąc się, wierząc,*
- biernych: *przekonane, zdecydowane, świadome, zatroskane...*

Jako typowy przykład preambuły przytoczyć można odpowiedni fragment *Europejskiej karty społecznej*:

Europejska karta społeczna

Preambuła

Rządy sygnatariusze, członkowie Rady Europy,

zważywszy, że celem Rady Europy jest osiągnięcie większej jedności jej członków dla zagwarantowania i urzeczywistnienia idealów i zasad, które są ich wspólnym dziedzictwem (...);

zważywszy, że w *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (...)* Państwa członkowskie Rady Europy zgodziły się zapewnić swej ludności prawa obywatelskie i polityczne oraz wolności w nich określone;

zważywszy, że korzystanie z praw społecznych powinno być zapewnione bez dyskryminacji za względu na rasę, kolor, płeć, religię, poglądy polityczne, pochodzenie narodowe lub społeczne;

zdecydowane podjąć wspólnie wszystkie wysiłki dla podnoszenia poziomu życia i popierania dobrobytu społecznego, zarówno ludności miejskiej, jak i wiejskiej, za pomocą odpowiednich instytucji i działań,

uzgodniły co następuje:

Preambuła może być zbudowana na szablonie wielokrotnie powtarzanego jednego predykatu (najczęściej *zważywszy*) lub na siatce zróżnicowanych form, np.:

*Państwa Strony niniejszej Konwencji,
zważywszy [5x],
przekonane,
potwierdzając,
przekonane,
zaniepokojone,
zdecydowane,
biorąc pod uwagę,
pragnąc,
uzgodniły co następuje:*

*(Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form
Dyskryminacji Rasowej)*

Oprócz przesłanek – albo zamiast nich – w preambule mogą zostać wymienione cele, jakie chce się osiągnąć dzięki realizacji postanowień zawartych w deklaracji. Cele te bywają wyliczone globalnie w postaci sekwencji zdań podrzędnych, por. w *Powszechnej deklaracji praw człowieka i obywatela*:

*(...) postanowili ogłosić w uroczystej deklaracji (...),
aby owa deklaracja przypominała (...),
aby akty władzy były respektowane (...),
aby żądania obywateli zawsze służyły podtrzymaniu Konstytucji
i szczęściu ogółu (...)*

Niekiedy cele precyzuje się szczegółowo w zasadniczej części deklaracji, w formie wstępów do poszczególnych artykułów, tak jest np. w *Europejskiej karcie społecznej*, gdzie każdy artykuł rozpoczyna formuła:

*W celu zapewnienia skutecznego wykonywania prawa pracownika
do (...) Umawiające się Strony zobowiązują się: (...)*

a miejsca wielokropków wypełnia się konkretną treścią.

Regułą jest odwoływanie się w preambule do wartości ogólnych, leżących u podłoża wprowadzanych regulacji. Szczególnie często są to wartości podstawowe, takie jak: wolność, równość, godność, poszanowanie

praw człowieka, bezpieczeństwo, współpraca, solidarność, tradycja, kultura, tożsamość. W deklaracjach dotyczących spraw szczegółowych liczone są odwołania do dokumentów o szerszej perspektywie – konwencji, rezolucji. Przykładowo, *Deklaracja bolońska* nawiązuje do wcześniejszej *Deklaracji sorbońskiej* z 1998 roku i do jeszcze wcześniejszej, inicjującej tzw. proces boloński *Bolonia Magna Charta Universitatum* z 1988 roku. Odesłania są z reguły precyzyjne – wymienia się nazwę dokumentu, miejsce i organ uchwalający, niekiedy wskazuje partie tekstu, do których się nawiązuje. Dzięki tym intertekstualnym nawiązaniom deklarację sytuuje się w ciągu dokumentów regulujących postępowanie w danej dziedzinie.

Człon centralny

W zależności od stopnia złożoności materii będącej przedmiotem deklaracji segment ten ma różną objętość i jest różnie organizowany. W większości wypadków deklaracja ma formę modułową, stanowi sekwencję segmentów o znacznej samodzielności, poddających się procedurom przestawności, dopuszczających lekturę częściową i fragmentaryczne akceptowanie. Dla ułatwienia percepcji tekstu i odwoływania się do niego wprowadza się w przeważającej części deklaracji numerację artykułową, rozbudowywaną niekiedy dalszą segmentacją pionową. Tak powstaje struktura wielopoziomowa, która może obejmować: części, artykuły, paragrafy, ustępy, punkty, podpunkty. Zdarzają się wypadki nadawania nagłówków częściom czy artykułom, por. np.:

Tożsamość, różnorodność, pluralizm

Artykuł 1 – Różnorodność kulturalna, wspólne dziedzictwo ludzkości

Artykuł 2 – Od różnorodności kulturalnej do pluralizmu kultur

Artykuł 3 – Różnorodność kulturalna jako czynnik rozwoju

(Powszechna deklaracja UNESCO o różnorodności kulturalnej)

Troska o precyzyżność sformułowań i o właściwe odczytanie intencji zawartych w deklaracji powoduje umieszczanie w dokumentach definicji używanych w nich terminów, por. np.:

W niniejszej deklaracji wyrażenie „dyskryminacja rasowa” oznacza wszelkie różnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie z powodu rasy, koloru skóry, urodzenia (...)

(Międzynarodowa konwencja w sprawie wszelkich form dyskryminacji rasowej)

Dla celów tej Deklaracji termin „przemoc wobec kobiet” zostaje zdefiniowany jako wszelki akt przemocy związany z faktem przynależności danej osoby do określonej płci, (...)

(Deklaracja o eliminacji przemocy wobec kobiet)

W rozumieniu niniejszej konwencji „dziecko” oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność.

(Konwencja praw dziecka)

Stwierdzenia będące zasadniczymi konstatacjami deklaracji cechuje eksplicytność, precyzja, syntetyczność:

Państwa-Strony w granicach swej jurysdykcji będą respektowały i gwarantowały prawa zawarte w niniejszej konwencji wobec każdego dziecka, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, niezależnie od koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów politycznych, statusu majątkowego, niepełnosprawności, cenzusu urodzenia lub jakiegokolwiek innego tego dziecka albo jego rodziców bądź opiekuna prawnego.

(Konwencja praw dziecka)

Widać wielką troskę o możliwie jednoznaczne sprecyzowanie zasięgu używanych pojęć i określeń. Nie porzestaje się na określeniu k a ż d e - g o d z i e c k a, lecz wylicza cechy mieszczące się w tym pojęciu. Takie szczegółowe dookreślanie w tekstach innych stylów uznane zostałyby za pleonastyczność.

Uderza kategoryczność stwierdzeń i skłonność do operowania wielkim kwantyfikatorem:

Każdy ma prawo do życia.

Nikt nie może być skazany na karę śmierci i stracony.

Każde państwo winno prowadzić przy pomocy wszelkich dostępnych środków politykę zmierzającą do wyeliminowania przemocy wobec kobiet.

Wszyscy pracownicy i pracodawcy mają prawo do rokowań zbiorowych.

Nie może podlegać jakimkolwiek ograniczeniom.

Jeśli jednak zasięg postanowień jest jakoś ograniczony, pojawiają się wyrażenia specyfikujące okoliczności wyłączające aktualność twierdzeń: *chyba że...*, *z wyjątkiem*, *gdy okaże się to konieczne*, *wykonywanie tego prawa może podlegać pewnym ograniczeniom, lecz tylko takim, które są konieczne dla poszanowania praw lub reputacji innych osób albo ochrony bezpieczeństwa narodowego lub porządku publicznego, bądź zdrowia albo moralności społecznej*.

Kategoryczność twierdzeń generuje obfite występowanie form nieosobowych: *gwarantuje się, zapewnia się, zakazuje się, ustanowi się, musi się, nie będzie się interpretować...* oraz bezokoliczników. Przeważają formy czasu teraźniejszego. Na drugim miejscu sytuują się formy czasu przeszłego. Wielka rola przypada predykatom modalnym: *należy dbać, nie mogą być uznane, powinny być zapewnione, muszą stworzyć, musi być zachowane, powinno się określić*. Część deklaracji formułuje zobowiązania podmiotów wymienionych w preambule – wtedy predykaty przyjmują formy osobowe, por. np.: *Państwa-Strony czuwają, uznają, działają, podejmują, zapewniają, zapewnią, będą respektowały, będą popierały...*

Dążenie do precyzyjności sformułowań i skrótowości prowadzi do używania rozbudowanych struktur nominalnych kondensujących wyrażenie wielopredykatywne, takich jak: *polityka zmierzająca do wyeliminowania wszelkiej przemocy wobec kobiet, prawo do swobodnego zrzeszania się w organizacjach krajowych i międzynarodowych w celu ochrony ich interesów gospodarczych i społecznych*. Prawnicza precyzyjność powoduje eksplicytne wymienianie składników zbiorów, co skutkuje występowaniem długich szeregów współrzędnych, np.:

(...) popieranie dobrobytu społecznego, zarówno ludności miejskiej, jak i wiejskiej, za pomocą odpowiednich instytucji i działań...

Wolność słowa, pluralizm mediów, wielojęzyczność, równy dostęp do sztuki, do dorobku naukowego i technologicznego – również w formie cyfrowej – oraz możliwość, dla wszystkich kultur, dostępu do wypowiedzi i rozpowszechniania są gwarancją istnienia różnorodności kulturalnej.

Segment końcowy

W najprostszej, obligatoryjnej postaci znajdują się w tej części podpisy sygnatariuszy deklaracji. Podpisy mogą być poprzedzone końcowym apelem do społeczności czy władz o poparcie inicjatywy i wdrażanie jej, np.:

Zobowiązujemy nasze Państwa do popierania zadań i celów zawartych w decyzjach tego Szczytu, zarówno w ramach Rady Europy, jak i na innych forach i w innych organizacjach międzynarodowych, których jesteśmy członkami.

Wzywamy Europejczyków, gdziekolwiek się znajdują, by czerpali z wartości, które leżą w sercu misji Rady Europy – praw człowieka, demokracji i rządów prawa – oraz by dołączyli do naszego dzieła przekształcania Europy w społeczność kreatywną, otwartą na wiedzę i różnorodne kultury, społeczność obywatelską i solidarną.

(Deklaracja warszawska Warsaw Summit 2005)

W wypadku ratyfikacji pojawia się formuła ratyfikacyjna:

Po zaznajomieniu się z powyższą (...) oświadczam, że zostały one uznane za słuszne, są przyjęte, ratyfikowane i potwierdzone, będą niezmiennie zachowywane.

Jeśli dokument nie jest przyjmowany w całości, wymienia się artykuły, które zyskują akceptację, np.:

Jednocześnie oświadczam, że Rzeczpospolita Polska uważa się za związaną postanowieniami Karty w następującym zakresie: art. 2, ustępy 1, 3–5) itd.

Segmentowość struktury i wyrazistość członowania mają zatem uzasadnienie pragmatyczne.

Deklaracja jest ważnym gatunkiem wypowiedzi publicznej precyzującej czyjeś poglądy i wyrastające z nich zobowiązania. Jej postać ustna może zawierać sformułowania nie dość przemyślane, ulotne. To doprowadziło do znacznej dewaluacji pojęcia „deklaracja” i utożsamiania go z nieodpowiedzialnymi manipulacjami językowymi. W dyskursie publicznym często wskazuje się na rozdziew między zawartością deklaracji a praktyką działania (*puste deklaracje, to tylko deklaracje*). Często dochodzi do dystansowania się od zawartości deklaracji i sugerowanie weryfikacji stosowania ich w działaniu (*Nie przywiązuję wagi do deklaracji. Trzeba zobaczyć, co idzie za deklaracjami*).

Erozja nie obejmuje deklaracji pisemnych, będących oficjalnymi dokumentami o charakterze prawnym. Dokumenty oficjalne o wartości intencjonalnej deklaratywu – różnie nazywane: karty, konwencje, rezolucje etc. – odgrywają wielką rolę w funkcjonowaniu instytucji publicznych i państwowych oraz w kształtowaniu życia publicznego. Budowa deklaracji jest w znacznej mierze skonwencjonalizowana – zarówno w zakresie struktury tekstu, jak i kształtu językowego poszczególnych segmentów tworzących dokument. Szablonowość – niewątpliwie zamierzona – ma przesłanki pragmatyczne, ułatwia percepcję tekstu i jego aplikację.

Źródła

Deklaracja berlińska

Deklaracja bolońska

Deklaracja madrycka

Deklaracja o eliminacji przemocy wobec kobiet

Deklaracja praw człowieka i obywatela

Deklaracja Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie solidarności z narodem tybetańskim

Deklaracja Schumana

- Deklaracja warszawska. Trzeci szczyt szefów państw i rządów Rady Europy. Warszawa 16–17 maja 2005 r.*
- Deklaracja z Glasgow. Silne uniwersytety dla silnej Europy*
- Powszechna deklaracja praw zwierząt*
- Powszechna deklaracja UNESCO o różnorodności kulturalnej*
- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej*
- Europejska karta społeczna*
- Konwencja o prawach dziecka*
- Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej*
- „Gazeta Wyborcza” 2006 [skrót: GW]
- Korkondancja PWN: Korpus języka polskiego [skrót: JP], Korpus tekstów dziennika „Rzeczpospolita” [skrót: R]
- BEREŚ W., BURNETKO K., 2006: *Duchowny niepokorny. Rozmowy z księdzem Stanisławem Musiałem*. Warszawa [skrót: Musiał].
- NIEWIARA A., 2006: *Moskwicין – Moskal – Rosjanin w dokumentach prywatnych. Portret*. Łódź [skrót: Niewiara].

Literatura

- BAŃKO M., 2000: *Inny słownik języka polskiego PWN*. Warszawa [skrót: Inny].
- DUBISZ S., red., 1999: *Słownik języka polskiego*. Warszawa [skrót: sjp].
- SEARLE J., 1999: *Umysł, język, społeczeństwo*. Warszawa.

Declaration as a Speech Act and Textual Genre

Summary

The kind of texts called in Polish declarations (statements or announcements) belongs to the group of genres of formal register. Declarations are unique in that they are able to effect changes in the world solely through speech acts. The utterance depicts a future state of affairs as viable. Among illocutionary meanings of the declaration are declarativity or performativity, commissiveness (the sender's commitment) and persuasiveness (impact on the recipient). All these intentional values are of great significance in social communication, hence the vital role of declaration in public life.

Declarations can be both oral and written. The kind of medium used affects the linguistic shape of the message. Oral declarations, which are common in situations of direct contact, have no strictly fixed form. In terms of content they can also be ill-considered and irresponsible. It is under their influence that we tend to attach negative meanings to the noun *declaration* (as in ‘empty declarations’) and the adjective *declarative* (‘groundless, hollow, unreliable’). In contemporary public discourse the gap between declarations of public agents and their conduct is frequently pinpointed.

At the same time, a number of declarations transmitted orally have previously existed in writing. Therefore, it is essential to regard their spoken form as secondary. Declarations of this type resemble written ones, although they are commonly smaller in size. The difficulty in their description consists in the fact they are usually reported or summarized, with only a few (if any) excerpts quoted.

Written declarations, and particularly their specialized varieties (charters, conventions) are texts that come in different sizes, are sometimes very thorough and detailed, always carefully drafted and often a result of arduous negotiations among many agents. They are marked by a high degree of explicitness and precision of language. They usually consist of a document of loose modular structure which allows for partial acceptance (ratification). The highly conventionalized whole occurs in the textual framework of a title, a preamble and a closing segment. The conventionality of structure and formulaic character of statements stem from pragmatic premises, facilitating also the perception and application of the text.